

PRZEZWYCIEŻAJĄC ZNIECHĘCENIE

W 2 Liście do Koryntian 3:17 mamy werset, który w Nowym Testamencie najlepiej opisuje posługę Ducha Świętego. „*Gdzie Duch Pański, tam jest wolność*”. Gdy Duch Święty staje się Panem naszego życia, to przynosi nam wolność. On uwalnia przede wszystkim od mocy grzechu, ale także od miłości do pieniędzy, od tradycji, od ludzkich opinii i nauk sprzecznych z Bożym Słowem. To jest prawdziwa wolność. A gdy człowiek staje się prawdziwie wolny, wtedy może służyć Bogu, a nie ludziom.

2 List do Koryntian 3:18, mówi, że Duch Święty objawia nam w Piśmie chwałę Jezusa (a Słowo Boże jest jak lustro - Jk 1:23-25). Niektórzy czytają Biblię tylko po to, aby móc wygłaszać kazania innym i sprawdzać doktryny, ale Duch Święty chce nam pokazać w Biblii przede wszystkim chwałę Jezusa, ponieważ chce nas przemieniać na Jego podobieństwo. Dotyczy to naszej służby i naszego postępowania, które ma odwzorowywać postępowanie Chrystusa. Gdy zaczniesz żyć jak Chrystus, wtedy Duch Święty pokaże Ci, jak ofiarnie Jezus służył swojemu Ojcu i spowoduje, że Ty też będziesz chciał tak służyć. Więc jeśli pozwolisz, żeby Duch Święty Cię przemieniał, to Twoje życie i służba ulegnie radykalnej zmianie.

Gdy w Słowie Bożym zaczynamy patrzeć na chwałę Jezusa, to Duch Święty może nas przemieniać z jednego stopnia chwały w kolejny stopień chwały, itd; i Jego chwała każdego dnia w nas wzrasta (2Kor 3:18). Innymi słowy mówiąc, jeśli jesteś przemieniany przez Ducha Świętego, to dzisiejsze namaszczenie nad Twoim życiem będzie większe o tego, które było kilka lat temu i dużo większe od tego, sprzed 30 lat. Jeśli jednak nie będziesz Bogu wierny, to Jego chwała będzie coraz mniejsza w Twoim życiu. Wielu młodych i gorliwych braci schodzi na złą drogę zaraz po ślubie. Czy wiesz dlaczego tak jest? Jeśli ożenisz się zgodnie z Bożą wolą, to po ślubie Twój zapał i Boża chwała będzie o wiele większa, niż była przed ślubem. Lecz jeśli Twoja żona lub Twój dom zaczynają być dla Ciebie ważniejsze od Pana, to Boża chwała będzie coraz mniejsza w Twoim życiu, bo człowiek zaczyna schodzić na złą drogę, gdy przestaje patrzeć na Bożą chwałę.

W 2 Liście do Koryntian 4:1, Paweł pisze o swojej służbie tak: „*Nie upadamy na duchu, ponieważ mamy służbę, której dostąpiliśmy według Bożego miłosierdzia*”. Upadanie na duchu, to zniechęcenie. Diabeł próbował zniechęcić nawet apostoła Pawła, więc nie zdziw się jeśli będzie próbował zniechęcić także Ciebie. Mnie diabeł próbował zniechęcić wielokrotnie, ale wtedy zawsze mówiłem jak Paweł: „Nie dam się zniechęcić, a moje oczy będą nieustannie skierowane na Pana, który powierzył mi tę służbę”. Więc mimo tego, że wszystko wokół nas nieustannie stara nas zniechęcić, nie daj się pokonać zniechęceniu, a Twoje oczy niech będą cały czas skierowane na Pana.

Wielu pracowników chrześcijańskich, już po kilku latach służenia Bogu jest zniechęconych, ponurych i przygnębionych, a niektórzy przechodzą nawet załamania nerwowe. Dzieje się tak wtedy, gdy człowiek chce służyć Bogu o własnych siłach. Na Boga trzeba czekać, bo to On musi Cię wyposażyć do służby. Jeśli chcesz służyć Bogu, to musisz Mu zaufać nawet w kwestii zdrowia fizycznego.

Boża obietnica mówi: „*Młodzieńcy słabną i mdleją, a pacholęta potykają się i upadają, lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają sił i wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły*” (Iz 40:30-31). Nasza siła musi pochodzić od Boga. Nawet jeśli jesteś w trudnej sytuacji finansowej wierz w to, co mówi Bóg - że wszystko co posiadasz jest z Boga (2Kor 3:5). Bóg może Ci dostarczyć wszystko, czego potrzebujesz.

W 2 Liście do Koryntian 4:10-11 mamy wersety, których nie potrafi pojąć większość chrześcijan. Większość wierzących chętnie słucha Ewangelii mówiącej o cudach i fizycznych uzdrowieniach. Lecz jeśli chcesz, aby życie Jezusa objawiało się w Tobie, to odpowiedź masz w tych wersetach. „*Zawsze nosząc śmierć Jezusa w swoim ciele*”. Czym zatem jest noszenie śmierci Jezusa w swoim ciele? Jest to uśmiercanie naszej woli i rezygnacja z życia dla siebie. Właśnie taką drogę obrał Jezus podczas swojego 33½ letniego życia na ziemi (J 6:38). To reagowanie na wszelkie sytuacje w taki sam sposób jak reagował Jezus, gdy żył na ziemi. Czy wiesz jak Jezus się zachowywał, gdy ludzie nazwali Go Bezlezbubem? Gdy Judasz kradł Jego pieniądze? Gdy ludzie na Niego pluli? Gdy nazwali Go bękartem? Jak się zachowywał, gdy Go obrażano, okradano, wykorzystywano, gdy zamykano Mu usta i wyrzucano z synagogi? Jezus uśmiercał wtedy swoją ludzką dumę, reputację, godność i własną wolę. To jest „*noszenie śmierci Jezusa we własnym ciele*”! Nikt z nas nie miał udziału w śmierci Jezusa na Golgocie, więc nie możemy umierać za grzechy świata. Jednak w życiu Jezusa miała miejsce jeszcze jedna śmierć, która każdego dnia była obecna w Jego ziemskim życiu. Taką śmierć musi przejść każdy z nas. Czy wiesz dlaczego nazwano ją „*noszeniem śmierci Jezusa we własnym ciele*”? Ponieważ Jezus był pierwszym człowiekiem, który uśmiercił własne Ja w doczesnym życiu. Umarł dla wszystkiego co ludzkie i w ten sposób ukazał nam chwałę swojego Ojca, a my zostaliśmy powołani do pójścia w Jego ślady.

W 2 Liście do Koryntian 4:17-18, Paweł pisze: „*Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk, owocuje coraz większą ilością wiecznej chwały w życiu tych, którzy nie patrzą na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne, ponieważ rzeczy widzialne przemijają, a niewidzialne są wieczne*” (2Kor 4:18). Oznacza to, że nie masz patrzeć na swoje cierpienia z ludzkiego punktu widzenia, lecz z Bożej perspektywy. Wtedy chwała wynikająca tych doświadczeń, będzie Cię prowadzić do coraz bliższej relacji z Jezusem. Właśnie do tego jesteśmy zachęceni w tym fragmencie i w taki sposób Bóg powołuje do służby, której nie otrzymasz chodząc wyłącznie na spotkania i studiując Słowo Boże.

Zac Poonen

You Can Overcome Discouragement / 28.04.2019